

Wielka wojna o słodką wodę

1 grudnia 2012

Ludności na świecie wciąż przybywa. Na co dzień straszeni jesteśmy perspektywą przeludnienia, klęskami głodu i nieurodzaju. Istnieje jednak zagrożenie znacznie poważniejsze, zagrożenie, które już teraz staje się zarzewiem konfliktów, już wkrótce bowiem czekać nas może wielka wojna o wodę.

W obliczu przemian demograficznych i zmian klimatu coraz poważniejszy staje się problem dostępu do czystej pitnej wody, chociaż Ziemia miana „Błękitnej planety” nie otrzymała bez powodu to jednak woda pitna stanowi zaledwie jeden procent wszystkich zasobów wodnych jakie posiadamy. Istnieje co prawda technologia odsalania wody morskiej, ale jest to metoda kosztowna i dla większości zagrożonych państw zupełnie nieopłacalna. Szacunki co do tego jak wiele osób na świecie pozostaje bez dostępu do czystej wody wahają się w granicach od siedmiuset milionów do nawet miliarda. Wbrew pozorom nie tylko kraje położone w upalnych rejonach zwrotnikowych są narażone na braki wody. Jak podaje bowiem „New Scientist” powołując się na dane należącego do Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa serwisu „Aquastats”, wśród obszarów narażonych na problemy z dostawami wody znajdują się również kraje europejskie. Przodują w tym przede wszystkim państwa położone w rejonie północnego zlewiska Morza Czarnego takie jak Ukraina, Białoruś, ale też wschodnia część Polski położona w dorzeczu Bugu.

Braki słodkiej wody mogą mieć katastrofalne skutki zarówno dla wielkich aglomeracji miejskich (tak jak to miało miejsce kilka lat temu w Los Angeles) jak i dla terenów rolniczych, które pozbawione regularnego nawadniania, w krótkim czasie przerodzić się mogą w nieurodzajne pustynie.

Wpływ na problemy z zasobami słodkiej wody ma również źle prowadzona gospodarka tym coraz cenniejszym zasobem, w wielu

krajach jest ona marnotrawiona podczas gdy w innych coraz bardziej można zauważyć jej braki. W samych tylko Chinach co roku tereny pustynne rosną w zastraszającym tempie, a 80% tamtejszych rzek jest tak zanieczyszczonych, że nie rozwija się w nich jakiegokolwiek życia. O tym jak ważny jest dostęp do czystej wody świadczyć mogą również doniesienia Światowej Organizacji Zdrowia, według której aż 80% zachorowań na świecie pochodzi z brudnej wody.

WPŁYW NA SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ

Woda może w przyszłości odegrać również inną istotną rolę. Gdyby spojrzeć na listę państw, które według prognoz FAO mogą wkrótce mieć poważne problemy z regularnymi dostawami wody pitnej, zauważymy, że wiele z nich to rosnące światowe potęgi, z których zdaniem społeczność międzynarodowa coraz bardziej musi się liczyć. Są to między innymi Chiny, Indie, Meksyk, Iran czy Pakistan. Można się spodziewać, że już niedługo może dojść do sytuacji kiedy te rosnące potęgi postawione w sytuacji bez wyjścia i pozbawione możliwości uzyskania dostępu do pitnej wody zdecydują się zbrojnie przejąć te zasoby od swoich sąsiadów.

Do takich wniosków doszedł amerykański wywiad, który w opublikowanym niedawno raporcie stwierdził, że istnieje ryzyko, że chociaż w ciągu najbliższych 10 lat ryzyko wybuchu „wojny o wodę” jest wciąż niewielkie to jednak do roku 2030 wzrośnie ono aż o 40 procent. Zdaniem agencji na wielu obszarach posiadane zasoby wody mogą zostać wykorzystane przez poszczególne państwa jako instrument polityki międzynarodowej służący do wywierania nacisku na swoich sąsiadów. Twierdzą również, że na horyzoncie nie rysuje się w chwili obecnej żadna metoda umożliwiająca poprawę tego stanu rzeczy. Szczególnie narażone zdaniem autorów raportu są obszary wokół rzek Brahmaputra płynącej przez Chiny, Indie i Bangladesz oraz Amu-daria w Azji Centralnej, która przepływa przez Afganistan, Uzbekistan, Turkmenistan oraz Tadżykistan.

AZJA CENTRALNA

W tym ostatnim rejonie do lokalnych napięć dochodzi już teraz. Przyczyna tkwi w planach dwóch górzystych krajów – Tadżykistanu i Kirgistanu, których władze planują postawić u siebie ogromne tamy wodne. Wszystko w celu pozyskania niezbędnej energii elektrycznej, na której od lat cierpią mieszkańcy obydwu państw. Plany te nie podobają się jednak ich położonym w nizinach sąsiadom przede wszystkim Rosji, Kazachstanowi i Uzbekistanowi, które obawiają się, że budowa tam zmniejszy ilość wody jaka dostarczana będzie rzekami na ich terytorium. Szczególnie narażony na to jest Uzbekistan, który pozostaje najludniejszym państwem Azji Centralnej a równocześnie jednym z największych producentów bawełny na świecie, której uprawy potrzebują dużych ilości wody. Napięcia pomiędzy państwami próbują rozwiązać mediatorzy, przede wszystkim Rosja i Organizacja Narodów Zjednoczonych, póki co jednak żadna ze stron nie chce ustąpić.

AFRYKA

Podobny problem istnieje również w Afryce, gdzie tamtejsze państwa nie mogą dojść do porozumienia co do prawa korzystania z wody z Nilu. Władze w Adis Adebie planują postawić na rzece ogromną tamę, która ma dostarczyć niezbędnej dla rozwijającego się kraju energii elektrycznej. Projektowi temu sprzeciwiają się dwa państwa leżące w dole Nilu, Sudan i Egipt, które uważają, że budowa największej na kontynencie afrykańskim zapory sprawiłaby, że naruszone zostałyby ich prawa do wód Nilu gwarantowane przez dokumenty zawarte jeszcze w czasach kolonialnych.

Z informacji opublikowanych przez portal „Wikileaks” wynika, że władze egipskie wspólnie z sudańskimi biorą pod uwagę scenariusz siłowego rozwiązania problemu, łącznie ze zbombardowaniem powstającej tamy. Podobny atak może doprowadzić do wybuchu kolejnej wojny we Wschodniej Afryce, w tym również odnowieniu dopiero co zakończonej wojny domowej w

Sudanie.

Z tego co widać najgorsze dopiero przed nami, równocześnie jednak już teraz dostrzec można pierwsze sygnały wskazujące na rosnące zagrożenie wojną, która nie będzie się toczyć o złoto, ropę czy dostęp do strategicznych obszarów. Przedmiotem nowej wojny będzie coś co wydawało nam się do niedawna tak ogólnie dostępne, że nie powinniśmy sobie tym zaprzętać głowy. Czasy się jednak zmieniają, a prognozowany przez amerykański wywiad konflikt może nastąpić znacznie szybciej niż się spodziewamy.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)